

PRZYPOWIEŚĆ O TALENTACH (Mt 25,14-30) – NAMIOT SPOTKANIA

Domowy Kościół Parafia św. Jadwigi Królowej

19 listopada 2017

1. Modlitwa wstępna

Boże, Ty jesteś moim Panem, chcę wsłuchiwać się w Twoje słowo i pełnić Twoją wolę. Proszę o łaski na czas tej modlitwy. Chcę aby wszystko w czasie tej modlitwy, mój rozum, moja wola i moje uczucia służyły Twojej chwale. Nie chcę szukać wyjątkowych wrażeń, wzruszeń, nie chcę zdobywać wiedzy, którą miałabym się pysznić. Chcę odnajdywać Twoją wolę, prawdę o sobie – jeśli Ty zechcesz mi ją objawiać. Panie daj mi umiejętność takiej modlitwy, która sprawi, że będę bliżej Ciebie. Daj łaskę skupienia i spraw by moja wola i mój umysł skierowany był na Ciebie.

Własnymi słowami poproszę Ducha świętego i dobrej modlitwy

2. Powoli uważnie i kilkakrotnie przeczytam tekst Ewangelii, zatrzymując się na słowach, które robią na mnie największe wrażenie, w których odkrywam coś nowego, albo interesującego (czegoś nie rozumie, coś wzbudza opór), albo słowa które budzą emocje (np. lęk, obawę albo radość).

Jezus opowiedział uczniom tę przypowieść: Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność! Odrzekł mu pan jego: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

3. Wyjaśnienia biblijne: Ile wart był talent? Jedne źródła podają, że 34kg inne że 26 kg srebra. Niezelżenie od tego czy moglibyśmy to przeliczyć na dzisiejsze pieniądze na 52 000zł czy jak podają inni na 700 000zł, chodziło o bardzo dużą kwotę. Jeśli odwołujemy się do rachuby „dniówki”, to na talent trzeba było pracować 20 lat. Chodzi więc o pokazanie, że suma była naprawdę duża. Nazwa talent może być myląca, bo kojarzymy ją z przymiotami umysłu, lub innymi zdolnościami, zaczynamy się zastanawiać jak wykorzystujemy nasze „ludzkie” talenty (zdolności matematyczne, pamięć, talent plastyczny). Takie pytanie jest bardzo dobre, ale Chrystus miał na myśli przede wszystkim „dobra duchowe”, łaski, natchnienia jakie otrzymaliśmy w ciągu całego życia, łaski wynikające ze środowiska w którym jesteśmy. Pan Jezus zdaje się mówić, jeśli otrzymałeś łaski, wiedze o mnie, ludzi dzięki którym możesz „wierzyć mocniej”.

4. Spróbuj sobie wyobrazić, że stoję przed Chrystusem, który zna moje serce, wie kim jestem i jaka jest historia mojego życia, chcę mu podziękować za to co otrzymałem. Nie chcę być niewdzięczny, dlatego chciałbym uwzględnić wszystko co ważne. Niech to będzie modlitwa odkrywania tego co dobre w moim życiu, za co warto dziękować. W czasie modlitwy, będę pamiętał, że stoję przed Chrystusem, nie muszę

udawać sztucznie pokornego, albo nadymać się swoją wielkością. W czasie tej części medytacji, możemy stawić wprost prośbę: Panie co chcesz abym jeszcze zobaczył?

A) Zaczę od „ludzkich” talentów od zdolności i umiejętności. W czasie rozmyślania, można kierować do Pana Boga, konkretne podziękowania (np. Panie Jezu dziękuję, Ci za dobrą pamięć, za to, że tak wiele rzeczy rozumiem.... Zawód który wykonuję, daje mi stabilną pracę, to co robię jest cenione przez innych dziękuję ci za to; Tyle lat przeżyłam w zdrowiu, nie było ciężkich chorób, bólu cierpienia mam wciąż tyle siły). Bóg jest konkretny w tym czym nas obdarowuje, bądź konkretny w swojej modlitwie. Podziękuj również za ludzi najbliższych współmałżonka i dzieci.

B) Podziękuj za dobra duchowe. Za chwile w których czułem się bliżej Pana Boga, za konkretnych ludzi stawianych przez Boga na mojej drodze. Za sakramenty, za trudne momenty w moim życiu, które dzięki łasce Pana Boga udało się przeżyć. Zapytam też w jaki sposób rozwijam te dary, czy mój sposób modlitwy wciąż jest dla mnie bliskim spotkaniem z Chrystusem, czy zmieniam się, czy wsłuchuję się z tęsknotą w jego słowo. W jaki sposób dary duchowe, które otrzymałem budują innych. Zadam sobie konkretne pytanie, kto zbliża się do Boga dzięki moim działaniom, modlitwie tym co mówię innym. Czy w moim życiu duchowym nie ma zastoju, co ostatnio zrobiłem, żeby budować swoją wiarę?

5. **Modlitwa końcowa:** Ze wszystkich rzeczy za które dziękowałem wybiorę jeden „dar” i poproszę Pana Boga, aby dał mi umiejętność jego rozwoju.